

INFORMACJA

21.IX.88

Komisji Interwencji i Praworzędności

Nr. 40

Rekompensaty postrajkowe w Szczecinie

14 września 88 Józef IGNOR /Międzyzakładowy Komitet Organizacyjny/ oraz Andrzej MILCZANOWSKI i Zbigniew ROMASZEWSKI /Kom. Interwencji i Praworzędności NSZZ "S" / podpisali komunikat w sprawie wypłacenia rekompensat postrajkowych w Szczecinie:

1. Osobom zwolnionym dyscyplinarnie z pracy za udział w strajku przysługuje do momentu ponownego zatrudnienia przez okres nie dłuższy niż 6 m-cy wynagrodzenie średnie /wg poprzednich 3 m-cy/. W wypadku podjęcia samodzielnej działalności gospodarczej może być wypłacona jednorazowo.
2. Osobom, które w wyniku strajku utraciły część wynagrodzenia, zapewnia się pełną rekompensatę poniesionych strat. Wysokość poniesionych strat winna być udokumentowana bądź w oparciu o paski wypłat, bądź w oparciu o zaświadczenia o wysokości poborów. Ze względu na czasochłonność tej procedury ustala się, że wszyscy uczestniczący w strajku otrzymują po 1.500.-zł za dzień strajku tytułem zaliczki. Zwracamy się do komisji wydziałowych o sporządzenie odpowiednich list i przeprowadzenie wypłat wg posiadanych przez siebie list osób strajkujących.
3. Sprawa wyrównania ewentualnie utraczonych nagród i premii z tytułu rocznego zysku zostanie rozstrzygnięta na wspólnym posiedzeniu przedstawicieli komitetów organizacyjnych z całej Polski, po uwzględnieniu wysokości strat i możliwości finansowych Związku.

Twórzmy Fundusz Strajkowy!

11 września 88 Tymczasowa Komisja Wykonawcza NSZZ "S" Instytutu Badań Jądrowych w Świerku zaproponowała w związku z sytuacją w naszym kraju, koniecznością walki o pluralizm i podmiotowość społeczeństwa, szantażowaniem strajkujących sankcjami pieniężnymi - tworzenie w zakładach pracy w całym kraju FUNDUSZU STRAJKOWEGO, na który można by wpłacać pieniądze jeszcze przed rozpoczęciem akcji protestacyjnych i strajkowych. Jednocześnie TKW "S" IBJ utworzyła taki Fundusz i zaapelowała do pracowników o dokonywanie nań wpłat. "Pieniędźmi z Funduszu Strajkowego będziemy dysponować stosownie do potrzeb ustalanych w kontakcie z Komisją ds. Interwencji i Praworzędności NSZZ "S" i innymi organizacjami podobnego typu.

Aresztowania

14 września Sąd Rejonowy w Sopocie uchylił orzeczenie kolegium I instancji w sprawie Adama ROSALECKIEGO /nr 37 INF./ skazanego na 2 mies. bezwzględne aresztu. Zmniejszono karę do miesiąca zaliczając pobyt do 16 września. Tego dnia zwolniony.

Na wniosek oskarżyciela odbyła się sprawa rewizyjna Janusza CICHOWSKIEGO /nr 37 INF./, skazanego przez kolegium I instancji na 50 tys. zł. grzywny z zamianą na 90 dni aresztu. Oskarżyciel żądał 3 m-cy bezwzględne aresztu. Sędzia Rosochacki oddalił rewizję utrzymując grzywnę, z zamianą na areszt.

9 września został zatrzymany w Stalowej Woli Józef OSTROWSKI, członek Służby Porządkowej w czasie strajku w Hucie, świadek śmierci M. Turbakiwicza. w Kolegium I instancji otrzymał karę 3 m-cy bezwzględne aresztu. Od razu przewieziono go do więzienia w Załężu. Został jednocześnie pozbawiony możliwości korzystania z leków - jest on chory na padaczkę.

W związku ze strajkiem w Północnych Zakładach Przemysłu Skórzanego "Alka" w Słupsku /powodem jest m.in. nowy system wynagrodzeń/, zatrzymany został przez milicję 13 września na 48 godz. Henryk GRZADZIELSKI.

Poza tym dziesiątki osób jest zatrzymywanych na okres do 48 godzin. I tak

w Elblągu Stanisław ROMAŃSKI za usiłowanie zorganizowania strajku w "Zamechu". W Słupsku Edward MILLER, członek KK Regionu "S", zwolniony po zakończeniu strajku w "Alce".

W Stalowej Woli wzywano na przesłuchania w związku ze śmiercią por. SB Turbakiewicza, a przy okazji aplikowano po 48 lub 24 godz. aresztu: Elżbieta TRYBUREK /a nie Trybura, jak pisaliśmy w poprzednim nr INF./, Marek BAK, Wiesław GAJDA, Emil WOŁOSZYN, Wiesław PODSIADŁO, Józef WIĘCEK, Stanisław TKACZ, Piotr KULESZA. Zadawane pytania nie dotyczyły spraw związanych ze śmiercią Turbakiewicza.

W Opolu 15.IX zatrzymano Zbigniewa CZWARNO, działacza "S" z Huty Mała Panew.

Kolegia, kolegia...

W Poznaniu 5 września II instancja rozpatrzyła sprawę Jana PLEWY. Prowadził Benedykt Gajewski. Nie dopuścił do żadnych wyjaśnień, utrzymał zaś w mocy wyrok 48 tys.zł.grzywny wraz z nawiązką.

W Katowicach trwa seria kolegiów przeciwko Adamowi SŁOMCE, działaczowi KPN. 7 września II instancja wysłuchiwała oskarżenia Wandy Dubiel, nie wysłuchiwała obrony mec.Piotrowskiego, uznała Słomkę winnym wzniecania niepokoju /zatrzymano go w domu, po rewizji, w czasie której nic trefnego nie znaleziono/ i utrzymano wyrok I instancji, czyli 14 dni aresztu. Ale to nie koniec. 14.IX odbyło się kolegium przeciw A.Słomce za ... 11 listopada 1937 roku! Ponieważ obwiniony nie mógł się zgłosić, gdyż był chory /zaświadczenie lekarskie zostało przedłożone Wysokiemu Kolegium/, odbyło się ono zaocznie i skazało go na grzywnę w wysokości 50 tys.zł i 1.500 zł.kosztów. Uff, jak duzno!

12 września kolegia w Gdańsku rozpatrzyły sprawę zatrzymanych na dworcu w Kętrzynie Adama DUDZIŃSKIEGO i Dariusza KRAWCZYKA za posiadanie książek wydawanych przez WiP nt. służby wojskowej. Skazano ich po 50 tys.zł.grzywny, 1.500 zł.kosztów oraz nawiązkę 50 i 40 tys.zł. Obaj mają opłacić ogłoszenie orzeczeń w prasie. Jednocześnie odbyło się kolegium przeciwko Zbigniewowi STEFAŃSKIEMU, któremu "przyznano opłat" 50 + 30 + 1,5 tys.

Stanisław ROMAŃSKI z Elbląga został ukarany grzywną 50 tys., nawiązką 40 tys., kosztami 1,5 tys. za próbę zorganizowania strajku. Orzeczenie posłużyło jako pretekst do zwolnienia go z pracy.

M.POPIELARZ /NYS/ ukarany był w kwietniu br. przez kolegium I instancji grzywną 30 tys.zł./nr 28 INF./. Oskarżyciel wniósł odwołanie od tej decyzji żądając grzywny w wysokości 50 tys. Sąd oddalił rewizję.

Jacek FEDOR, ukarany przez Kolegium I instancji w Sopocie grzywną w wys. 45 tys. + 10 tys.zł. za malowanie napisów, otrzymał w Sądzie Rejonowym podwyższenie kary do 50+30 tys.zł. Odwołanie od orzeczenia kolegium wniósł oskarżyciel.

Prokuratorzy w akcji

Przypominamy, że w czasie porozumienia w kop."Manifest Lipcowy" 3.IX.br podpisano gwarancje bezpieczeństwa dla strajkujących, na mocy których mogły zostać umorzone rozpoczęte sprawy prokuratorskie. W "Manifestie" dotyczy to trzech górników, członków MKS i Tymczasowej Komisji "S", Krzysztofa ZAKRZEWSKIEGO, Alojzego PIETRZYKA i Zdzisława CZERWCA /Alojz jest delegatem do "krągłego stołu"/. Rozpoczęto tam również sprawy przeciwko Danucie SKORENKO, Janowi A.GÓRNEMU z RKW śląskiego, Janowi LITYŃSKIEMU z RKW Mazowsze, Bogdanowi LISOWI z KKW i Tadeuszowi JEDYNAKOWI, starającemu się o przywrócenie do pracy w kopalni "Manifest Lipcowy".

Nie mamy natomiast informacji o rozpoczęciu śledztw, mimo skierowania pism w tych sprawach do Prokuratury Rejonowej w Jastrzębiu: przeciwko Karolowi GRZYWIE, dyrektorowi "Manifestu Lipcowego" o spowodowanie zagrożenia przez zablokowanie szybu i uniemożliwienie prowadzenia prac kontrolnych na dole; w sprawie próby podpalenia mieszkania /przez wlanie rozpuszczalnika

Wie nadens takie biegu

benzynowego przez dziurkę od klucza/ Teresy STAWSKIEJ, żony Grzegorza STAWSKIEGO - sztygara, rzecznika prasowego strajkujących, członka MK "S" w "Manifestie".

Do Prokuratora Rejonowego w Jastrzębiu zwrócił się również Tadeusz JEDYNAK z prośbą o ochronę prawną i wszczęcie śledztwa przeciwko sprawcom bezprawnych działań polegających na tym, że "27.VIII.88 w gablocie na placu przed kopalnią oraz w innych miejscach na terenie Jastrzębia pojawiły się klepsydry informujące o mojej śmierci oraz czasie i miejscu uroczystości pogrzebowych. Traktuję to jako kolejną szykanę wymierzoną w moją osobę. Kilka dni wcześniej rozrzucono szykanujące mnie ulotki, z których można było się dowiedzieć, że jestem złodziejem, a nawet "ubekiem"! Posiadam dowody rzeczowe - klepsydrę i ulotki".

Pańszczyźniane prawa

Przywiązanie do tradycji, tak zakorzenione w naszym kraju, przybiera czasami jednak postać dramatyczną. W szkole na lekcjach historii uczymy się o przypisaniu do ziemi, które było prawem nieludzkim. Mogła z niego korzystać szlachta w stosunku do poddanych. Mogła też niepokornych wydalic z swoich gruntów. Dzisiejsi właściciele kopalń i mieszkań zakładowych, którymi szafując ściągali ludzi do pracy z terenu całej Polski, niepokornych za udział w strajku wyrzucają nie tylko z pracy, ale i z zajmowanych mieszkań!. Józef i Małgorzata DRZYSGOWIE zostali w trybie natychmiastowym zwolnieni z kop.węgla "Lenin" /strajkowała bardzo krótko/, otrzymali pismo od dyrektora żądającego przekazania w ciągu trzech miesięcy zajmowanego przez nich mieszkania do dyspozycji kopalni. Ponadto włamane się do ich szafek ubraniowych zabierając z nich rzeczy osobiste stanowiące ich prywatną własność. Podobne pismo otrzymał z dyrekcji kopalni Leon TOMIAK. Zgodnie z obowiązującymi przepisami do czasu opuszczenia mieszkania /zakład nie gwarantuje niczego w zamian! / muszą oni opłacać czynsz w wysokości 300% dotychczasowego.

Podobne sprawy mieszkaniowe grożą innym górnikom wyrzucenym z pracy. Również taka groźba eksmisji wisi od kilku lat /prawny wyrok sądowy! / nad rodziną pp. Jedynaków z żor /Marią i Tadeuszem/, przy czym chwilowo ratuje ich przed tym praca w zakładzie podległym resortowi górnictwa. Maria pracuje w kopalnianym przedsiębiorstwie budowlanym. Tadeusz pracował w nim jako robotnik do lipca br., kiedy to wyjechał do Australii na kilka miesięcy/skąd wrócił po niecałym miesiącu wskakując na strajk do "Manifestu"/.

W kop. "Lenin" poza powyższymi trwały następujące represje: 15 września pobory osobom zwolnionym wypłacał kierownik straży przemysłowej w bramie, wstawiając im jednocześnie do dowodu pieczętkę zwolnienia. Wypłacając pobory potrącając dodatki rodzinne i amortyzację za odzież ochronną. Zamiast zaś nieobecności ~~nie~~ usprawiedliwionej /co było podpisane 3.IX.1988 w akcie gwarancyjnym w imieniu dyrektora generalnego Wspólnoty Węgla Jana Szlachty przez Jana Jadczyka/ - nieusprawiedliwioną. Osoby zwolnione pozbawiono również możliwości korzystania z opieki medycznej, co zgodnie z obowiązującymi przepisami przysługuje im przez trzy miesiące. Wezwania do prokuratury otrzymali: Leon TOMIAK, Waldemar i Dariusz GUZIKOWIE i Tadeusz SMAGACZ z tejże kopalni "Lenin".

Idzie nowe ... czyli wkraczamy w erę psychuszek!

Przewodniczący Komitetu Strajkowego kop.węgla "Krupiński" Józef GAŁUSZKO dostał wezwanie do stawienia się na badania psychiatryczne w szpitalu w Rybniku. W razie niestawienia się dobrowolnego będzie doprowadzony przez MO. Wezwanie zostało podpisane przez lekarzy Gnieźewskiego i Henzla. Spowodowane ono jest pytaniami skierowanymi do biegłych sądowych przez prokuratora rejonowego: "czy podejrzany nie cierpi na niedorozwój umysłowy, chorobę psychiczną, czy też inne zakłócenia czynności psychicznych? Czy w chwili popełnienia czynu /czyli, podkreślmy - kierowania strajkiem w kopalni/ mógł

rozpoznać jego znaczenie i pokierować właściwie swoim postępowaniem? Czy dalże pozostawienie J. Gałuszki na wolności nie spowoduje niebezpieczeństwa dla porządku prawnego?" Prok. Jerzy Hop z Rybnika, który to żądanie przekazał do lekarzy, usasadnia swe wątpliwości tym, iż w toku śledztwa zebrano jakoby materiał dowodowy na podstawie którego zrodziły się wątpliwości co do poczytalności podejrzanego J. Gałuszki.

Zastanawiamy się jednak, czy sprawa ta /w końcu do tej pory rzadkie były przypadki prób wmontowania podejrzanym w choroby psychiczne/ nie jest spowodowana radą dla strajkujących, która była rozesłana przez prawników na terenie Śląska: "jeśli zapytają cię o stan zdrowia, to mów o wszystkich swoich chorobach, szczególnie jeśli kiedyś byłeś badany przez psychiatrę czy neurologa". Taka ulotka z "radami" była kolportowana. Nie była podpisana. Poza tą jedną niezwykle wątpliwą radą zawierała inne, które są całkiem prawidłowe, a dotyczą zachowania się na przesłuchaniu, czy kolegium.

Protesty wyborcze

16 września 88 na wokandzie Sądu Najwyższego znajdowało się 9 protestów wyborczych det. wyborów czerwcowych do rad narodowych. Ryszard HELAK z Bydgoszczy kwestionował ważność wyborów. Zdaniem wnoszącego protest naruszono art. 18 ust. 2 ordynacji wyborczej mówiący o proporcjonalności wybierających do wybieranych. W Bydgoszczy mniejsza ilość wyborców wybrała większą ilość radnych, a większa ilość wyborców - mniejszą ilość radnych. Podanych zostało wiele przykładów. Rozbieżności były również w ilości osób uprawnionych do głosowania - do Woj. Rady uprawnionych było mniej niż do Miejskiej Rady. Przewodniczący komisji wyborczych wniosł o odrzucenie protestu, przyjęte bowiem inne rozumienie słowa "odpowiednie" z ordynacji wyborczej. Chociaż matematyczne proporcje nie zostały zachowane, to jednak zadbane, by wszystkie mikroregiony miały swoich reprezentantów. Przewodniczący doręczył Sądowi obszernie pismo uzasadniające swoje stanowisko oraz pismo poufne Rady Państwa w tej sprawie. Mec. w. Johann, pełnomocnik R. Helaka w tej sprawie, poprosił o odroczenie, aby zapoznać się i ustosunkować do nowych materiałów. Sąd odroczył sprawę. Pozostałe sprawy dotyczyły rad narodowych w Karuzach, Wierzbnie, Ulanowie, Jedwabnie /gdzie było na listach podane inne niż faktyczne imię kandydata/, Kluczborku, Sanoku, Potworowie i okręgu 8 w Poznaniu.

Sprostowanie

W poprzednim numerze zamieściliśmy informację o wpłatach na fundusz strajkowy. Nastąpiły w niej dwa przekłamania:
winno być: Wojtek G. - 54.200.- zł. /zamiast Wanda G./
Przyjaciele Wandy - 500.000.- zł. /zamiast "anonimowi ofiarodawcy"

Parlament Europejski o sytuacji w Polsce

13 września 88r. Parlament Europejski podjął rezolucję w sprawie sytuacji w Polsce i zadeklarował swoją solidarność ze wszystkimi, którzy walczą o prawa demokratyczne w naszym kraju. Wyrażono pragnienie, aby "okrągły stół" między polskim rządem a różnymi stronami społecznymi dopomógł w dialogu mogącym doprowadzić do rozwiązań adekwatnych do problemów politycznych i społecznych. Stwierdzono, że otwarty dialog między rządem a wszystkimi reprezentatywnymi organizacjami społeczeństwa polskiego powinien doprowadzić do demokratycznych i ekonomicznych reform, niezbędnych do wyprowadzenia Polski z wewnętrznych kłopotów. Podkreślono konieczność uznania pełni pluralizmu związkowego i politycznego, który powinien mieć miejsce w rządzie i w instytucjach demokratycznych. Musi on być warunkiem w negocjacjach Wspólnoty Europejskiej z rządem polskim na temat nawiązania kontaktów dyplomatycznych. Zaapelowano do ministrów spraw zagranicznych zebranych we Wspólnocie, aby z dużą uwagą śledzili ewolucję sytuacji w Polsce, gwarantując zarazem pomoc potrzebną do tego, aby kraj ten wyszedł z ciężkiego kryzysu.